

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto R. K. O. Nr. 700.206

Rok XXI.

Wilno, Piątek 31 Grudnia 1937 r.

Nr. 358

Od Nowego Roku Każdy Polak Każdy chrześcijanin składa swe oszczędności

w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu

w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 1, domy własne.

Bank przyjmuje drobne oszczędności i wielkie wkłady na oprocentowanie.

Bank nasz specjalnie popiera chrześcijański handel i rzemiosło.

„Rumunia dla Rumunów“ Doniosłe zarządzenia antyżydowskie rządu narodowego

BUKARESZT 30.12. Premier Goga złożył następującą deklarację: Pierwsze zarządzenia, które rząd ma zamiar wydać zostaną ogłoszone w przemówieniu, z którym wystąpię przed mikrofonem w Nowy Rok wieczorem. Na razie chciałbym jedynie scharakteryzować ducha, ożywiającego poczynania nowego rządu. Polegać on będzie na stosowaniu idei narodowej.

Nasza dewiza „Rumunia dla Rumunów” przyświecać będzie rządowi, opartym na ideach chrześcijaństwa i korony, jako podstawach egzystencji narodowej. Udział w rządach wybit-

siadające duże wzięcie, trochę bulwarowe, o nastawieniu liberalno-lewicowym. We wszystkich wpływy żydowskie były bardzo silne. „Dimineata” i „Adeverul” w polityce zagranicznej reprezentowały kierunek Titulescu. W świetle tych zarządzeń tym bardziej jest zrozumiałe nagły wyjazd Titulescu z Budapesztu. Redaktor naczelny obu pism, wychodzących zrana i wieczorem, dr. Braniștaenu, bawił w Karlowych Warach na kuracji i telegraficznie został wczoraj wezwany do powrotu.

Zwraca uwagę, że policja skonfiskowała również numer londyńskiego „Timesa” z dn. 24 bm., w którym omawiano sytuację wewnętrzną w Rumunii.

Takie represje prasowe, skierowane przeciwko prasie opozycyjnej, liberalno-żydowskiej, wywołały w Bukareszcie bardzo silne poruszenie. Niezawanie się dzisiaj zrana na rynku „Dimineaty”, najbardziej czytanej z pism porannych, stanowiło wielką sensację.

PRZECIW ŻYDOM

BUKARESZT 30.12. Według doniesień dzienników, zarządzenia o charakterze zdecydowanie antysemickim, wydane lub zamierzone przez rząd, przewidują: zakaz współpracy żydów w przedsiębiorstwach, wychodzących w języku rumuńskim, cofnięcie koncesyj, udzielonych żydom na sprzedaż produktów monopolu państwowych, jak np. alkohol, tytoń, zapaliki etc., rewizję procedury naturalnej, o ile nastąpiła ona później niż w r. 1922, wywłaszczenie żydów z wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw oraz zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich.

Wiadomości te zaniepokoiły bardzo ludność żydowską. Największa konsternacja ujawnia się w Bukareszcie, gdzie żydzi grali wielką rolę w handlu, finansach oraz wolnych zawodach.

OŚWIADCZENIE PREMIERA

LONDYN 30.12. „Evening-Standard” zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z nowym premierem rumuńskim Gogą. W związku z wygłoszonym przez nowego premiera hasłem „Rumunia dla Rumunów” premier Goga oświadczył mił według „Evening Standard” co następuje:

Rozumiem przez to hasło, że Rumunia naprawdę stać się musi ziemią Rumunów, a nie żydów uchodźców z Rosji i innych krajów, którzy napłynęli do Rumunii po wojnie. Jesteśmy zdecydowani wyzwolić przemysł, handel i wolny zawody z pod obcego monopolu. Obecnie żydzi panują dziś prawie że nad całym wielkim przemysłem rumuńskim, a

także znajdują się w znacznej liczbie we wszystkich wolnych zawodach. Kraj nasz liczy 1.500 tys. żydów na ogólną liczbę 18 milionów mieszkańców. Zamiar mój idzie obecnie w tym kierunku aby zastąpić ich Rumunami. Dokonamy reorganizacji przemysłu według przesłanek podobnych do analogicznego rozstrzygnięcia tych zagadnień w państwach faszystowskich, aczkolwiek pod innymi względami nie będziemy posiadali z tymi państwami żadnego specjalnego pokrewieństwa.

Jedynym naszym celem zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i zagranicznej jest przywrócenie wszystkim gałęzi życia do stanu normalnego. Cenzurę prasy zamierzam znieść. W najbliższym czasie przeprowadzimy również wybory municipalne w całej Rumunii.

PARYŻ 30.12. Mieszkańcy Paryża udający się do pracy dziś rano, odetchnęli z ulgą. Autobusy i kolej podziemna ruszyły na miasto. Strajk pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej w stolicy Francji zakończył się.

Na posiedzeniu rady ministrów, ministrowie socjalistyczni i radykalni poparli zgodnie stanowisko premiera Chautemps, zmierzającego ze względów zasadniczych do przerwania nielegalnego strajku.

W godzinach wieczornych władze generalnej konfederacji pracy, wzięły na swe barki niewdzięczne zadanie likwidacji strajku.

O godz. 1-ej po północy po roz-

Izby Inżynierskie

WARSZAWA. 30.12. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy o naczelnej organizacji władz inżynierskich, przewidujący powołanie izb inżynierskich.

Wisła pod Zawichostem zamrzęła

WARSZAWA. 30.12. Wisła stanęła już poniżej ujścia Sanu pod Zawichostem, tj. tam, gdzie najwcześniej zamrzęła. Narazie grubość lodu wynosi 5 cm.

Proces Drobnera

WARSZAWA. 30.12. W dn. 4 stycznia 1938 r. rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces dr. Bolesława Drobnera.

Dr. Drobner, który od dłuższego czasu przebywa w więzieniu, oskarżony jest o agitację komunistyczną, co m. in. miało swój wyraz w książce, napisanej przez dr. Drobnera po powrocie z podróży po Sowietach p. t. „Co widziałem w Rosji Sowieckiej”.

Odwrot czerwonych z pod Teruel Narodowcy na wzgórzach pod miastem

ST. JEAN de LUZ. 30.12. Ze źródeł powstańców donoszą, że wielka bitwa, która rozpoczęła się w środę o 7-ej rano pod Teruelem, osiągnęła nasilenie nienotowane dotychczas od początku wojny w Hiszpanii. Operacje przeprowadzane są z obu stron Teruelu, główna bitwa toczy się na południowym zachodzie na wzgórzach w pobliżu wsi Vellastar. Na północno-zachodnim skrzydle również rozwijana jest żywa działalność. Przygotowanie artyleryjskie narodowców było niezwykle gwałtowne.

Wspierane ono było przez akcję stu trzymotorowych samolotów bombowych. Narodowcy posunęli się 3 km. w głąb i zajęli linię wzgórz, panujących nad doliną Teruelu. Opór wojsk rządowych został łatwo złamany z wyjątkiem prawego skrzydła, gdzie napotkano zacięłą obronę u Lapedriza, która jednak została o godz. 18 zajęta przez narodowców. Nigdy jeszcze na żadnym odcinku nie użyto tylu środków technicznych, co w tej bitwie.

ST. JEAN de LUZ. 30.12. Agencja Havasa donosi: Wczoraj o godz. 9 rano wojska powstańcze przeszły do generalnego ataku na pozycje przeciwnika na północno-zachód i południowy zachód od Teruelu. Lewe skrzydło wojsk powstańczych zstępując z wyniosłości Cerrogerbo na południe od góry Geladas zajęło pierwsze pozycje oddziałów rządo-

wych u zbiegu dróg prowadzących z Teruelu do Daroca i do Albaracin.

Mimo gwałtownych kontrataków wojsk rządowych, popartych przez czołgi i lotnictwo, powstańcy zdołali utrzymać zdobyte pozycje. Wczoraj późnym wieczorem toczyła się jeszcze na tym odcinku bitwa z wyraźną przewagą powstańców. Wojska rządowe utraciły znaczną ilość czołgów, które samoloty powstańcze obrzucały bombami z wysokości 200 metrów. Druga kolumna powstańcza atakująca od południa, natrafiła na mniejszy opór i zdołała posunąć się o kilkanaście kilometrów, zadając przeciwnikowi poważne straty. Wojska rządowe koncentrują swe ataki na lewym skrzydle wojsk powstańczych, chcąc w ten sposób zasłonić swój odwrot. Wysiłki te jednak nie na wiele się przydadzą, gdyż wojska powstańcze opanowały wzgórza, dominujące nad drogami, wiodącymi do Teruelu.

Pułk Barba Badosa, dowódca garnizonu powstańczego w Teruelu, zapewnił przez radio, że oddział jego może się utrzymać jeszcze czas dłuższy i prosił, aby go pozostawiono narazie bez pomocy zajmując się zadaniami ważniejszymi.

Lotnicy powstańczy, którzy wczoraj wieczorem powracali do swych baz, stwierdzili, że na wszystkich drogach rozpoczęła się generalny odwrot wojsk rządowych w kierunku południowo-wschodnim.

Co będzie dalej?

Zakończenie strajku powszechnego w Paryżu

ci, starają się zdyskontować polityczne skutki jego zakończenia. Komuniści, którym ostatnio nie udało się linia z socjalistami i akcja na rzecz zbliżenia z Sowietami, jak również do interwencji na rzecz czerwonej Hiszpanii, chcą obecnie odegrać się. Rozpoczęli więc wyraźną grę polityczną, zwróconą przeciwko premierowi Chautemps i zmierzającą do spowodowania rozdźwięku między premierem i ministrami radykalnymi a ministrami socjalistycznymi.

O godz. 4-ej nad ranem delegacji związków zawodowych pracowni-

ci, starają się zdyskontować polityczne skutki jego zakończenia. Komuniści, którym ostatnio nie udało się linia z socjalistami i akcja na rzecz zbliżenia z Sowietami, jak również do interwencji na rzecz czerwonej Hiszpanii, chcą obecnie odegrać się. Rozpoczęli więc wyraźną grę polityczną, zwróconą przeciwko premierowi Chautemps i zmierzającą do spowodowania rozdźwięku między premierem i ministrami radykalnymi a ministrami socjalistycznymi.

JESZCZE STRAJKI

PARYŻ 30.12. Pomimo zakończenia strajku pracowników miejskich Paryża, cały szereg strajków w innych dziedzinach życia gospodarczego Francji nie znalazł jeszcze swego rozwiązania. Strajk pracowników transportowych i pracowników przemysłu spożywczego trwa. Centralne Hale Paryża są nadal obsługiwane przez wojsko.

O rozszerzeniu się atmosfery strajkowej na prowincję zdaje się świadczyć nagły wybuch strajku w gazowni w Nanterre, która obsadzona została przez robotników.

Skazanie narodowców

ŁÓDŹ. 30.12. W dniu wczorajszym stanęli przed sądem starościańskim w Łodzi trzej członkowie Str. Narodowego: Ignacy Plutowski, K. Nowacki, St. Adamczyk i J. Samuelski. Za udział w zajęciach podczas akcji pikietowej zostali oni skazani na 7 dni aresztu.

Dziwne żądania

ŁÓDŹ. 30.12. Rodzina wywiezionego do Berezyc właściciela zakładów włókienniczych w Żelowie pod Łodzią, żyda Jersaka, podjęła starania o przedterminowe zwolnienie go z Berezyc, uzależniając od tego zwolnienia uruchomienie fabryki.



Goga, nowy premier rumuński

nych członków stronnictwa narodowego i ludowego zapowiada przeprowadzenie poważnych reform, mających na celu ułatwienie warunków bytu naszych wieśniaków.

Zyczeniem moim jest, by współudział swój w naszych pracach zapewnili wszyscy obywatele Rumunii, wyjątkiem naszych przeciwników politycznych. Apel ten odnosi się również do mniejszości narodowych, żyjących lojalnie w ramach granic, wytyczonych przez misję historyczną narodu rumuńskiego.

ZAMKNIĘCIE „CZERWONIAKÓW“

BUKARESZT 30.12. Prezydent policji wydał we wtorek późnym wieczorem zarządzenie, zakazujące dalszego ukazywania się trzech dzienników: „Dimineata” Poranek, „Adeverul” (Prawda) i „Lupta” (Walka).

Zarządzenie to jest niesłychanie charakterystyczne. Są to pisma, po-

Restauracja „USTRONIE“ Mickiewicza 24

Szanownym swym bywalcom składa SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

W noc Sylwestrową urządza spotkanie Nowego 1938 roku

Humor — Tańce — Zabawa

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK KREM PRAŁATOW.

Socjaliści, ludowcy i lewicy sanacji mają stworzyć antynarodowy „front demokratyczny”

WARSZAWA. 30.12. Montowanie „frontu demokratycznego” trwa w dalszym ciągu. Ośrodkiem inspirującym tę akcję jest Klub Demokratyczny, który pod przewodnictwem prof. Michałowicza stał się nie tylko ośrodkiem wymiany myśli między ludźmi o zbliżonych poglądach politycznych, ale przede wszystkim komórką, w której klei się nowy twór polityczny. Twór ten będzie miał przede wszystkim na celu walkę z antysemityzmem. Obecnie organ żydowskiej strony rysującego się „frontu”, „Nowy Głos”, podaje następującą informację:

„Od kilku tygodni odbywają się prace Komisji Organizacyjnej, mającej stworzyć podstawy frontu demokratycznego w Polsce. Struktura organizacyjna Frontu ma być następująca:

Front składać się ma z przedstawicieli trzech partii politycznych: PPS., Stronnictwa Ludowego i Związku Lewicy Patriotycznej. Wszystkie trzy grupy pracować mają na zasadach autonomicznych i od siebie nie-

zależnie. Nad koordynacją prac tych partii czuwać będzie komórka zwierzchnia, w skład której wchodzi przedstawiciele trzech wspomnianych partii.

Formalne ukonstytuowanie się Frontu Demokratycznego, czy też proklamacja akcji wspólnej nastąpi na Walnym Zebraniu Klubu Demokratycznego w styczniu 1938 r.

Równocześnie wypada zanotować wiadomość o bliskim powstaniu w Warszawie 2-ch polskich pism codziennych reprezentujących kierunek demokratyczny. O stosunku tych pism względnie innych organów demokratycznych do nowego frontu — zdecydować dalszy rozwój wypadków.

Najbardziej charakterystycznym szczegółem tej inspirowanej niewątpliwie przez koła organizujące „front” notatki jest wymienianie Stronnictwa Ludowego, jako jednej z trzech głównych organizacji w skład „frontu”.

Wyznaczona data powstania „Frontu Demokratycznego” zbiega się z datą kongresu żydostwa polskie-

go, który, jak donosiliśmy, zwołano z inicjatywy dr. Kleinbauma, działacza „Frontu Demokratycznego”. Jest to szczególnie b. wymowny.

Rozesłano już zaproszenia na konstytucyjne zebranie „frontu”.

Nowy anglofilski rząd powstał w Egipcie

KAIR. 30.12. Dziś rano udzielił król Faruk dymisji gabinetowi. Utworzenie nowego rządu powierzył król Mohamedowi Maħmudowi, który sprawował funkcje premiera od 1928—1929 r.

KAIR. 30.12. Mohamed Maħmud

przystąpił do formowania gabinetu, w którego skład wejdą przedstawiciele wszystkich stronnictw z wyjątkiem wafdystów. Nowy premier zamierza w stosunku do stronnictw opozycyjnych prowadzić politykę pojednawczą.

Zbrodniczy zamach komunistów na 3 samoloty w Płd. Ameryce

BOGOTA (Kolumbia) 30.12. W związku z katastrofą 3-ch samolotów pod Feridą posłowie Kuay i li przed kilku tygodniami wadomości, według których należało się obawiać zamachu komunistycznego, mającego na celu utrudnienie powierzonego raidu propagandowego.

BOGOTA (Kolumbia) 30.12. Krą-

żą tu pogłoski, że katastrofa trzech samolotów — dwóch kubańskich i jednego z San Domingo jest zbrodniczym dziełem komunistów. Samoloty te dokonywały lotu propagandowego poprzez Amerykę Południową na rzecz wzniesienia pomnika — latarni im. Krzysztofa Kolumba. Cztery samoloty doleciały bez przeszkód do Panamy.

„Los poprzedników nieznany”

MOSKWA. 30.12. W związku z usunięciem ze stanowisk, pełniących obowiązki komisarza przemysłu drzewnego Gantmana i jego zastępcy Kogana, ponieważ nie otrzymali oni żadnego nowego przydziału, a poza tym zostali dość gwałtownie zaatakowani przez prasę z „Prawdą” na czele, w moskiewskich kołach dziennikarskich sądzi, że obaj zostali aresztowani.

MOSKWA. 30.12. Posłem sowie-

kim w Kownie mianowany został inżynier Krapiwincera. O losie poprzednika Krapiwincera - Podolskiego w kołach oficjalnych nie można otrzymać żadnych informacji.

MOSKWA. 30.12. Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy mianował dwóch zastępców ludowego komisarza przemysłu spożywczego Protasowa i Smirnowa. Los ich poprzedników jest nieznany.

Nowe starcia w Palestynie

JEROZOLIMA 30.12. W ciągu dnia wczorajszego doszło do licznych starć, które jednak nie pociągnęły za sobą ofiar. Włóczorem grupa powstańców ostrzelała kolonię

żydowską Ataroth, pod Jerozolimą. Mniej więcej w tym samym czasie na przedmieściu Jerozolimy zamieszkałym przez ludność żydowską doszło do gwałtownej strzelaniny.

Proces Doboszyńskiego nie odbędzie się w styczniu

LWÓW. 30.12. Pogłoski jakoby proces Doboszyńskiego miał się odbyć w sądzie okr. we Lwowie już w styczniu, okazały się nieprawdziwe. W ogłoszonym kalendarzu procesów karnych w styczniowej kadencji przysięgłych nie ma rozprawy przeciwko

Doboszyńskiemu. W kołach sądowych Lwowa uważają za pewne, że ze względu na ogromny materiał sądowy, zawierający 12 tomów akt śledztwa, oskarżenie popierać będzie prokurator krakowski.

Praca niepodległościowa — argumentem P. Pełczyńska contra prok. Wolski

W związku z niedawnym procesem Dembińskiego i towarzyszy, postanka Pełczyńska występuje na drogę sądową przeciwko podprokuratorowi Wolskiemu.

P. Pełczyńska czuje się obrażona niektórymi zwrotami przemówienia oskarżycielskiego.

Nezależnie od tego, posianka Pe-

łczyńska skierowała odpowiednie listy do komendy głównej legionów i do zarządu POW. W listach tych prosi o wzięcie jej w obronę przed atakami „ludzi, którzy w czasach, kiedy ona walczyła o niepodległość Polski, byli na ławach szkolnych i w pracy niepodległościowej żadnego udziału nie brali”.

Fabryka przednich wódek

Dawno już minęły te czasy, kiedy to trzeba było sięgać po wyroby zagraniczne, aby otrzymać dobry, smaczny trunk. Przemysł krajowy dostarcza społeczeństwu wyrobów polskich, nie ustępujących w niczym zagranicznym. W ostatnich latach wybiła się na czoło firma JERZY JENKNER i S-ka Fabryka najprzedniejszych wódek i likierów, Gorzeinia koniaku i sliwownicy w Kamienicy - Bielsku na Śląsku Cieszyńskim, istniejąca od roku 1900. Firma ta słynie na całą Polskę ze znakomitych wódek, koniaków, likierów i win, wytwarzając trunki zupełnie naturalne, bez żadnych chemicznych domieszek. Do najbardziej lubianych oraz najwyżej cenionych przez smakoszy i znawców dobrych trunków należą następujące wyroby. „Starowin”, bardzo rozpowszechniony, wyborowa Stara Sliwownica, Koniak naturalny, wypalany we własnej gorzeinie koniaku z czystego wina gronowego, bez żadnej domieszki spirytusu nie ustępującej najlepszym koniakom francuskim, Morela — bardzo lubiana nalewka owocowa, Wiśniak na miodzie, specjalny trunk firmowy, Eckan Cristal, specjalny kminkowy, Jarzbiak Extra, destylowany na czystym koniaku bez żadnej domieszki olejków ete-

rycznych, Baraczka — wyworzona poraz pierwszy w kraju z czystego destylatu moreli, krajowych równorzędna pod względem jakości słynnemu produktowi węgierskiemu, oraz wiele innych równie pierwszorzędnych wyrobów.

Firma po długich studiach wypuściła na rynek „Veritas” — wino bez alkoholu. Dla osób nie używających trunków alkoholowych, jest to trunk nieoceniony. Płyn owocowy „Veritas” — naturalny sok z dojrzałych jabłek, borówek, porzeczek i innych owoców jest tani, zasługuje na uwagę szczególnie przez lekarzy, odświeża krew, wydziela szkodliwe substancje, wzmacnia nerwy, jest idealnym posiłkiem i zasługuje na największe rozpowszechnienie. Jest to specjalny „Veritas” dla diabetyków. Jest to jedna z firm, która dociera do kupca i konsumenta drogą utrzymania wyrobów na najwyższym poziomie jakościowym, stosując równocześnie umiarkowane ceny. Nie należy zapominać, że firma ta należy do najstarszych w produkcji znakomitych win owocowych, jak również wytwarza pierwszorzędne soki owocowe.

Dzień polityki

WOJ. DZIADOSZ USTĄPI

Rozeszły się pogłoski, iż z początkiem r. 1938 ustąpi dotychczasowy wojewoda kielecki p. Dziadosz. Następcą jego ma być p. Malbyszski, obecny wicewojewoda krakowski.

KLUB „SZABESGOJOW”

Z inicjatywy Związku Kombatantów Żydów ma powstać w Warszawie klub towarzyski, którego zadaniem, będzie podtrzymanie stosunków towarzyskich pomiędzy „demokratami” polskimi a żydami.

Na pierwszym zebraniu przemawiać będzie p. Moraczewski.

WYBORY W ŁODZI

Rada Miejska Łodzi uchwaliła w budżecie 100 tys. zł. na koszty wyborów. Mają one być rozpisane w marcu, a odbędą się w maju lub czerwcu 1938 r.

CIĘKAWA NARADA

We Lwowie odbyło się poufne zebranie, w którym brali udział wódz lwowskich legionistów gen. Tokarczewski i działacze ludowi ks. Panaś i b. marsz. Rataj. Tematem rozmowy było prawdopodobnie zagadnienie „skonsolidowania” żywiłów „demokratycznych”.

„PORZĄDEK” w Z. N. P.

Jak donosi „Wieczór Warsz.” w centrali Z.N.P. w Warszawie pracują trzy kategorie urzędników. Są to: 1) oawni pracownicy z ery p. Kolanki, którzy uprawiali strajk przeciw p. Musiolowi (Kolankowcy), 2) pracownicy przyjęci przez kuratora Musioła (Musiolowcy), do których przyłączyli się „lamistralkowie” i 3) pracownicy nowego kuratora p. Maciszewskiego (Maciszaki). Trzy te grupy nawzajem się nie pozdrawiają i rozmawiają ze sobą tylko w koniecznych sprawach służbowych.

A zaczęło się wszystko niewinnie, od słusznej inicjatywy p. premiera, który chciał wprowadzić porządek. Trudno jest rządzić w Polsce.

„DEMOKRATYCZNY” KLUB POSELSKI

W pierwszych dniach stycznia na terenie Sejmu ma powstać klub „demokratyczny”. Na czele jego staną senatorowie Kwasniewski i Michałowicz i sen. Flezarowa. Będzie to pogiębinie, mało ciekawej walki pomiędzy wybrancami do Sejmu stworzonego z „jednej gliny” przez pła. Sławka

BREDNE

Niektóre pisma sanacyjne podały informację o rzekomych pertraktacjach Str. Narodowego ze Str. Pracy. Informacje te należy zakwalifikować do rzędu nieodpowiedzialnych bzdurstw.

Z.Z.Z. PRZECIWI WOJ. GRAŻYŃSKIEMU

Na zjeździe Rady Ork. Z.Z.Z. w Krakowie pos. Kapuściński wystąpił z bardzo ostrym przemówieniem przeciw polityce woj. Grażyńskiego na Śląsku. Jednocześnie w wyborach do rad zalogowych, niektórych kopalni śląskich Z.Z.Z. wystawił własne listy zwalczając zawzięcie ozonowe związki robotnicze, będące pod opieką woj. Grażyńskiego.

Wskazują to wszystko na pogłębiający się rozłam wśród t. zw. naprawczych.

PODRÓŻ KNICKERBOCKERA

Do Polski przyjeżdża znany dziennikarz amerykański, Knickerbocker.

Podróż jego finansowana jest przez nadrabina Wise, prezydenta Świątowego Kongresu Żydowskiego.

Jeśli p. Knickerbocker chce znaleźć rade na antysemityzm w Polsce to nie ma potrzeby trudzić się i przyjeżdżać do Polski. Niech poradzi p. Wise'emu; aby wszystkim naszym żydom kupił bilety ...a Polskę

300 tys. Chińczyków uciekło z Tsingtao przed ofensywą japońską

LONDYN. 30.12. Nota japońska, nadesłana w odpowiedzi na protest angielski przeciwko incydentowi z kanonierką „Lady Bird” zapewnia 1) że atak na kanonerkę miał charakter przypadkowy i podkreśla, że wydane zostały instrukcje dla uniknięcia powtarzania się podobnych wypadków

LONDYN. 30.12. Nota japońska w sprawie zbombardowania kanonierki „Lady Bird” przyjęta została w brytyjskich kołach rządowych na ogół życzliwie. Oczekiwać można, że rząd brytyjski postąpi podobnie, jak

i rząd amerykański i uzna notę japońską jako wystarczającą dla zlikwidowania incydentu.

TOKIO. 30.12. Wojska japońskie maszerujące na Tainfu (40 km. na południe od Tsinanfu) przekroczyły pasmo górskie Taiszan. Jak donoszą z wiarygodnych źródeł, Czang-Kai-Szek wystąpił 4 dywizje chińskich wojsk centralnych do obszaru Taiszan celem położenia kresu postępowi Japończyków.

SZANGHAJ. 30.12. Z Tsingtao donoszą, że przeszło 3/4 półmilionowej ludności opuściło miasto wraz z wojskiem, marynarzami i policją. Pozostawiono jedynie 1000 żołnierzy.

LONDYN. 30.12. Agencja Reutersa donosi: Lotnictwo japońskie rozpoczęło intensywne bombardowanie Kantonu i jego okolic.

Na marginesie

Jeden z najgłośniejszych rasistów niemieckich Julius Streicher oświadczył w Norymberdze:

— My Niemcy jesteśmy narodem między narodami wybranym.

Ten zarzucił frazes brzmi jak wyznawanie wiary „żydów nr. 2”.

×

Do szeregu firm powiatu rówieńskiego rozesłał Zw. Strzelecki wezwanie do wpłacenia na rzecz organizacji stałej składki miesięcznej. W wezwaniu czytamy:

„Brak odpowiedzi do dnia 1.1. 1938 będzie dowodem, że zgodził się Pan zostać wpisanym na listę Członków wspierających Związku Strzeleckiego ze składką miesięczną, zaproponowaną jak wyżej”.

Pod tym „przemilym” listem widnieje podpis p. Franciszka Kopuścińskiego, naczelnika urzędu skarbowego w Równem.

Zapewne nikt nie odmówi „dobrowolnej” składki.

Kronika telegraficzna

— W kołach politycznych Austrii zainteresowanie wywołał fakt aresztowania na granicy niemieckiej kurierów hitlerowskich. Sądzi, że sprawa ta doprowadzi do zaostrezenia stosunków z Niemcami.

— 30.000 robotników włoskich, którzy na podstawie niedawno zawartej włosko-niemieckiej umowy mają być użyci do prac melioracyjnych w Niemczech, zaczęły wyjeżdżać z Włoch w marcu.

— Bułgarska rada ministrów postanowiła zwolnić 162 członków rozwiązanych stronnictw politycznych internowanych przez polację na prowincji.

— Rząd bułgarski postanowił wydać zakaz wjazdu żydów z Rumunii. Oczekuje się tu bowiem, że zmiana rządu w Rumunii wywoła silny ruch emigracyjny żydów.

— Belgijski „Stawisky” Juliusz Barmał został wysiedlony z Holandii i przekazany władzom belgijskim. Po przybyciu do Brukseli Barmał został niezwłocznie uwięziony.

— Oddział wojska angielskiego wyruszył z Palestyny do Egiptu celem ewentualnego współdziałania z oddziałami egipskimi w dziele utrzymania spokoju i porządku.

— Departament marynarki U.S.A. postanowił przyspieszyć o jeden miesiąc wysłanie na wyspy Hawajskie eskadry lotniczej dla wzmocnienia sił lotniczych tej bazy. Samoloty wystartują z San Diego 19-go stycznia.

— Zapowiedź zwiększenia zbrojeń morskich St. Zjed. wywołała zwykłą tendencję na giełdzie nowojorskiej. Blisko dwa i pół miliona sztuk walorów zmieniło właścicieli.

— W hotelu „Plaza” w Jersey City wybuchł gwałtowny pożar, który spowodował śmierć jednej kobiety i jednego mężczyzny. 25 osób odniosło dotkliwie poparzenia. Pożar powstał od iskry małego pościgu elektrycznego, którym bawił się pod oknami pewien chłopiec.



A jednak odleżałe WINA
zwykłe, gronowe, szampańskie,
oraz

MIODY i wszelkie spirytualia
po cenach umiarkowanych,
kupione

u JANUSZEWICZA

Wilno, Zamkowa 20-a, tel. 8-72

zawsze uznawane są za najlepsze
o niedoścignionym smaku
Szampań od 5 zł. but.

DANCING A.K.W. 1.1.1938 r.

Powracająca fala

Życie polityczne naszego kraju „rozwią się” obecnie pod znakiem — procesów sądowych. Proces lubelski, który uwidatnił wielki zakres agitacji komunistycznej, proces Starzyński-Studnicki za sprawą drożdżową; proces starosty Czarnockiego, odsłaniający kulisy administracji na Pomorzu; wszystkie te procesy rzucają bardzo posępne światło na nasze wewnętrzne stosunki, stawańcące bardzo cenne ale przykry dokument chwili.

Dla ludzi, którzy pracowali czynnie w życiu politycznym, procesy te nie przynoszą zasadniczo nic nowego. Niewątpliwie odślonił się niejedną szczegół zapomniany lub niezany. Nie wszystko zresztą, o czym wiadomo, zostało odsłonięte. Ale szersza opinia publiczna nie bardzo się tym przejmowała, gdyśmy wskazywali na zasięg roboty komunistycznej, na koneksje finansowe dawnego B. B. z różnymi podejrzanymi kartelami, na nadużywanie administracji i grosza publicznego do celów partyjnych politycznych. Teraz zeznania świadków i częściowe przyznawanie się oskarżonych bardziej już przemawiają do wyobraźni drzemającej opinii społeczeństwa.

W procesach tych oskarżonymi są nie tylko ci, którzy zasiadają na ławie oskarżonych. Oskarżony jest ktoś więcej, zarówno za swe błędy i winy polityczne, jak i zaniedbania. Nie pozostaną te procesy bez pewnych następstw praktycznych. Bardzo znamieną jest pod tym względem cała historia drożdżowa. Gdyśmy w Sejmie ujawnili fakt wpłacenia tych kilkuset tysięcy złotych przez kartel drożdżowy na „niewiadome cele” (w Polsce są nie tylko nieznanymi sprawcy, lecz i niewiadome cele), spotkaliśmy się z bardzo kategorycznymi zaprzeczeniami. Przypominam sobie, jaką wrzawę z tego powodu podniósł b. poseł Idzikowski, na którego proces opinia publiczna oczekuje z niecierpliwością.

Poddawaliśmy krytyce politykę Ministerstwa Skarbu w sprawie drożdżowej, ów sławny „list żelazny”, nieudzielanie nowych koncesyj, zabezpieczające żydowski monopol itd. Nasze głosy wówczas nie znalazły oddźwięku. Obecnie Sejm domaga się rozwiązania kartelu drożdżowego.

Ale to nie jest jeszcze pewne, czy ten kartel zostanie rozwiązany.

Mogliśmy śledzić te procesy z uczuciem satysfakcji. Okazuje się, że nie uda się nigdy stłumić prawdy, choćby się chciało dokonać tego wszelkimi możliwymi sposobami; że nie uda się wyeliminować kontroli, chociaż pragnie się utrwalić system polityczny, przeciwny kontroli niezależnej. Mszczą się dawne błędy, wpływają na powierzchnię dawne grzechy, zdawało się, gruntownie zagrzebane.

Ale uczucie satysfakcji wtedy mogłoby być niezamącone, o ile by istniała pewność, że to wszystko co było, nie wróci, że te procesy, które już były, które się obecnie toczą i jeszcze będą się toczyły, położą kres ujawnionym w nich nadużyciom i niedomaganiom. Niestety musimy jeszcze wyznaczyć, że nie mamy tej pewności. Nie ma gwarancji, że to, co się działo przed kilku czy paru laty, już się nie powtórzy.

Niewątpliwie te przykre doświadczenia nie miną bez następstw i nauczą odpowiednio czynniki większej przeczności i ostrożności. Ale nie uzdrowi się położenia przez zmianę form czy osób, bo odpowiedzialność za to wszystko nie spada tylko na poszczególne jednostki. Wiele błędów i zaniedbań jest winą systemu; wiele nadużyć jego następstwem.

Jeżeli ktoś — stwierdzamy to zasadniczo i ogólnie — chce się utrzymać przy władzy za wszelką cenę, nie potrafi dokonać tego w sposób, który by nie dostarczał materiału do przyszłych procesów. Jeżeli ktoś chce rządzić bez niezależnej kontroli, zawsze będzie przyciągał ku sobie żywioły oscylujące między polityką a przestępstwem. Czy mamy gwarancję, że już teraz nikt nie wyciągnie rąk po subwencje od żywiołów, które w zamian za to nie będą oczekiwały różnych koncesyj, — że już nie będzie się prowadziło polityki partyjnej za pieniądze publiczne?

Byłoby źle, gdyby po pewnym czasie znowu była potrzebna seria analogicznych procesów, by znowu wróciła fala nowych błędów i grzechów. Ale, by tego uniknąć, nie można dzisiaj poprzestać tylko na procesach sądowych.

ROMAN RYBARSKI

Anglia gromadzi środki żywności na wypadek wojny

Londyński „Daily Herald” przynosi sensacyjną wiadomość o gromadzeniu wielkich zapasów aprowizacyjnych w Anglii na wypadek wojny. I tak minister obrony narodowej Insipk w porozumieniu z ministrem handlu nabyć miał prawo na zakupienie całego tegorocznego żniwa pszenicy w Kanadzie, aby zabezpieczyć na wszelki wypadek zapas żywności w żywność. Specjaliści z Whitehall (jedna z głównych ulic handlowych Londynu) — pisze „Daily Herald” — prowadzili miesiącami całymi w największej tajemnicy rokowania z kanadyjskim urzędem dla handlu pszenicą. Jeżeli Anglia przejmie tegoroczny sprzęt pszenicy w Kanadzie, kosztować będzie ją to ponad 100 milionów funtów szterlingów (3 miliardy i 600 milionów zł.).

Jednakże zakup całej pszenicy Kanady stanowi tylko część nagromadzonych środków aprowizacyjnych w Anglii na wypadek wojny. Według planów, które opracował min. Insipk wspólnie z wydziałem aprowizacyjnym min. handlu oraz z wydziałem ochrony przeciwlotniczej, ośrodkami akcji gromadzenia zapasów żywności mają być małe, stare, już obecnie poza użytkiem pozostające porty na południowym i zachodnim wybrzeżu Anglii i Szkocji. Natomiast w portach dużych oraz na wybrzeżu wschodnim, które łatwo zaatakowane być mogą, żadnych śpichlerzy budować się nie będzie.

Oprocz pszenicy wydział aprowizacyjny zakupuje olbrzymie ilości konserw, które również gromadzone są w portach południowych i zachodnich.

Przeciw fałszom lewicy występuje organ Stolicy Apostolskiej

CITA del VATICANO 29.12. „Osservatore Romano” występuje stanowczo przeciwko fałszywym interpretacjom encykliki papieskiej „Divi Redemptori”. Organ watykański wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia na kongresie komunistycznym w Arles sekretarza partii komunistycznej, że tak samo, jak komuniści wyciągnęli rękę do katolików dla obrony proletariatu nie wy-

rzekając się swego ateizmu, tak samo katolicy wyciągają rękę do komunistów, pozostając wierni swej wierze. „Osservatore Romano” stwierdza, że katolicy nie są przeciwnikami postępu, wolności i pokoju, ale wszelkie porozumienie z komunistami, którzy nie zrezygnowali z radykalnej rewolucji jest nie możliwe.

Głos Kościoła przeciw totalizmowi i komunizmowi

W okresie przedświątecznym, padły, ze strony Stolicy Apostolskiej, bezpośrednio w przemówieniach Ojca Świętego lub też pośrednio w oświadczeniach księży kardynałów przekazujących Jego słowa, bardzo ważne oświadczenia i objaśnienia dwu rozległych zjawisk naszej doby, totalizmu nacjonal-socjalistycznego i komunizmu, a w szczególności ich stanowiska wobec wiary katolickiej.

Już w przemówieniu, wygłoszonym 13 grudnia r. b. po otwarciu konsystorza tajnego, na którym powołani zostali nowi kardynałowie, Ojciec Święty po spojrzaniu w daleki świat, ku wojnie w Chinach, zwrócił uwagę na rozterki i niebezpieczeństwa w Europie, mówiąc:

— Zwracając oczy ku Europie, widzimy z nie mniejszym smutkiem bezbożne i okrutne czyny, popełniane w Rosji, jakoteż te, które są w przygotowaniu, nie bez niebezpieczeństwa dla życia chrześcijańskiego w Niemczech, podczas gdy naród katolickiej Hiszpanii, tak nam drogi, doznaje nadal wstrząsu, choć już nie bez nadziei lepszych czasów.

Widać tu, że myśl Ojca Świętego, który jednocześnie w początku roku ogłosił słynne i obszernie encykliki, przeciw prześladowaniu katolicyzmu, łamaniu konkordatu i popieraniu nowego pogaństwa w Trzeciej Rzeszy z 14-go marca 1937, oraz przeciw bezbożnemu komunizmowi z 21 marca 1937, nadal łączy w trosce o ba te niebezpieczeństwa współczesne.

Więc też w przemówieniu, w dzień Wilgi Bożego Narodzenia w odpowiedzi na życzenia składane dorocznym zwyczajem przez dostojników Kościoła w Watykanie przez usta dziekana sw. Kolegium kardynałów, poruszył Ojciec Święty ponownie i już obszerniej sprawę prześladowania chrześcijaństwa w Niemczech, mówiąc:

— Smutną zaisie rzeczą jest stwierdzenie prześladowania wiary w Niemczech, bo pragniemy nazywać rzeczy po imieniu, a nie chcemy, bo o nas powiedziano, co rzekł dziejopis okresu wielkiego upadku: vera etiam rerum perditimus nomina, t. j.: zatraciliśmy nawet prawdziwe imiona rzeczy. Nazwiemy przeto rzeczy po imieniu. Tak jest, w Niemczech istnieje prześladowanie. Mówi się i każe się mówić od dłuższego czasu, że to „nieprawda”. Lecz my wiemy, że jest inaczej, bo tam jest prześladowanie i to takie, iż mało było straszliwych i ciężkich, a już są też i skutki zgubne. Jest to prześladowanie, któremu nie brak i, zdaje się, nie ma braku ani gwałtu i srogosci ani też zasadzek fałszu i kłamstwa. A nie trzeba wątpić, że Zastępca Chrystusa, gdy mówi o sprawach tak doniosłych i tak bliskich jego odpowiedzialności, nie może nie mieć wiadomości dokładnych.

I, aby odeprzeć pospolity dziś w Trzeciej Rzeszy zarzut, jakoby Kościół katolicki uprawiał tam politykę, z którą ona walczy, Ojciec Święty, we wspomnianym porównaniu, przypomniał, że także Piłat, gdy Chrystusa postawiono przed nim pod zarzutem uprawiania polityki przez mienienie się królem, udając, że nie rozumie fałszu oskarżenia, pytał Chrystusa, czy by istotnie był królem, na co usłyszał odpowiedź Jezusa, że królestwo jego nie jest z tego świata.

Odpierając przeto z największą prostotą i godnością ten obłudny zarzut nacjonal-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy, ciężającej w rzeczywistości ku pogaństwu, Ojciec Święty mówił:

— Na całym świecie są wierni i oddane dzieci Kościoła i nikt z nich nie wierzy

by Papię uprawiał politykę, wszyscy natomiast mogą stwierdzić, że widzą iż jedynie naucza wiary. Zapewne, musi także uczuć, że najwykleszy obywatel powinien swym życiem świeckim stwierdzić poddanie się prawom Boskim, co jednak nie jest jeszcze polityką. Ojciec święty chce tylko, by także w życiu świeckim, zbiorowem i społecznym, szanowane była prawa Boże, które są też prawami dusz. Kto zaś inaczej myśli i mówi, obraża prawdę...

Nowe to wystąpienie Ojca Świętego, mocne i jasne, świadczy, iż Kościół nie ugnie się w walce z nacjonal-socjalizmem Trzeciej Rzeszy, która swe pogańskie skłonności osłania przewrotnie oskarżeniem Kościoła katolickiego i jego rzekomą politykę, gdy w rzeczywistości walczy ona z chrześcijaństwem wogóle, zarówno katolickiem jak i protestanckiem.

Natomiast objaśnienie drugiej sprawy, a mianowicie stanowiska wobec komunizmu, powierzył Ojciec Święty widocznym Księżom Kardynałom francuskim, gdyż właśnie we Francji jest to w tej chwili sprawa żywa i na czasie w szczególnej mierze, ale oczywiście i dla całego świata katolickiego ważna i pouczająca.

We Francji bowiem tamtejsi komuniści rzucali hasło t. zw. la main tendue, czyli ręki wyciągniętej, ku katolicyzmowi. Ale na jakich podstawach? I czy może miścić się w tem wyrzeczenie się bezbożnictwa? Wcale nie, gdyż jak oświadczył przewodca ich p. Maurice Thorez w głosnej mowie w sali Mutualité w Paryżu, zachowują oni swe stanowisko, co ostatnio inny ich przewodca p. Duclos określił w słowach:

— Jesteśmy świeccy, bezbożni, materialistyczni. Nie czynimy ustępstwa ideologicznego żadnej wierze religijnej. Ale nie chcemy by sprawa religijna rozdawała świat robotniczy, więc wyciągamy rękę ku robotnikom katolickim...

Otoż ks. kardynał Verdier, arcybiskup paryski, powróciwszy z Rzymu, wydał na dzień Bożego Narodzenia list pasterski, w którym poglądy na tę sprawę podał jako słowa Ojca Świętego doń wyrzeczone:

— W imię Chrystusa, który was ukochał, pozdrawiamy was. Ale czegoż to chcecie i oczekujecie od nas? Wasze nauki i poglądy nie są naszymi. Nasze są naukami Chrystusa i Kościoła, a wiecie dobrze, iż na siłę męczennicy dawali życie w ich obronie, oraz że i my takbądźmy uczynili w razie potrzeby. Współpraca? Nasza działalność jest przeniknięta duchowością, a waszą paćczy materializm. Ten zaś pierwiastek duchowy, który dla nas jest duszą i prawdziwym dobrodziejstwem wszelkiego działania, wy odrzucacie. Więc jakżeż możliwa wobec tego jest współpraca?

Również mianowany na ostatnim konsystorzu kardynałem ks. arcybiskup lyoński Gerlier, poprzednio biskup Lourdes, który wiosną r. b. był w Polsce, wróciwszy z Rzymu, wygłosił w Lyonie w dzień Bożego Narodzenia wielką mowę, w której oświadczył:

— Niektórzy sądzą, że Ojciec Święty, wzywając do miłosierdzia, marzy o połączeniu z tem, z czem nie jest możliwe pojednanie. W dziennikach zagranicą mówiono, że Ojciec Święty zachęcał kierowników katolicyzmu do porozumienia z marksistami i z Moskwą. Oświadczam wam, że jest to niezgodne przekręcenie myśli Ojca Świętego. Istnieje sprzeczność nie do wyrównania między myślą Papięza a doktryną, natchnioną materializmem i zmierzającą do zniszczenia godności jednostki ludzkiej która jest podstawą istotną sprawiedliwości społecznej.

Tak więc i ta sprawa została najdokładniej i najciszej objaśniona.

Stanisław Stroński.

Z PRASY

O REFORME STUDIÓW POLONISTYCZNYCH

Prof. Stefan Kołaczkowski zamieszcza na łamach „Gazety Polskiej” list otwarty do Ministra Oświaty, prof. W. Świątosławskiego. W liście tym zawiera się prośba o przyspieszenie reformy studiów uniwersyteckich, w pierwszym zaś rzędzie studiów polonistycznych.

Podkreślam, że jako profesor historii literatury polskiej zabieram głos, w sprawie studiów polonistycznych, a w krytycznym ustosunkowaniu się do obecnych przepisów magisterskich obowiązujących polonistów nie tylko nie jestem odosobniony wśród historyków literatury, lecz negatywnie odnosi się do tego programu większość moich kolegów po fachu. Do programu wymagań językoznawców — polonistów przy studiach nad literaturą polską odnoszą się wysoce krytycznie również liczni filologowie — specjaliści od obcych literatur, do których zwracam się celem zasięgnięcia bezstronnej opinii.

Obejmując katedrę zdawałem sobie całkowicie sprawę, że znajdę się w takim samym położeniu, w jakim znalazłby się profesor medycyny, którego uczniom fizyk lub chemik zakabralby blisko połowę przeznaczonych na całe studia czasu, dyktował apodyktycznie i bezapelacyjnie warunki, uniemożliwiające racjonalną organizację studiów, wymagającą zresztą wielu innych studiów pomocniczych, jak to zostało zaznaczone w moim i profesora Pignonia memoriale z dn. 10 kwietnia 1936 roku, złożonym na życzenie Pana Ministra.

W końcu swego listu otwartego prof. Kołaczkowski składa następujące oświadczenie:

Dlatego pozwalam sobie poinformować Pana Ministra, że jest moim nieodwołalnym postanowieniem zrezygnować z katedry, o ile do początku nowego roku akademickiego 1938/39 nie mogłaby być postanowiona nowa racjonalna forma studiów polonistycznych.

KONSERWATYŚCI O SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

„Czas” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony sprawie emigracji żydów, wychwalając p. Becka za zabiegi w kierunku szukania terenów emigracyjnych dla żydów.

Urząd przy ul. Wierzbowej jest jedynym resortem, który kwestię żywością wziął na serio, i który w ramach swoich możliwości stara się znaleźć realne sposoby jej rozwiązania. Rząd jako taki żadnego programu w tej sprawie oczywiście nie posiada. Premier Składkowski ograniczył się do stwierdzenia z trybuny sejmowej zaraz na początku swego urzędowania w pałacu namiestnikowskim, że zgadza się na walkę ekonomiczną z Żydami, a po tem całą i jedyną jego troską było niedopuszczenie do zbyt gwałtownych zajęć na tle antysemityzmu. Jeszcze większą bezprogramowość w tej dziedzinie okazał p. Minister Oświaty, na terenie szkolnictwa. Gdy wybuchła sprawa t. zw. ghetta iankowego prof. Świątosławski bardzo kategorycznie oświadczył, że się na to nigdy nie zgodzi. W stosunku do demonstrowanej młodzieży zostały tu i ówdzie zastosowane wcale ostre represje, wykłady na uczelniach ulegały ciągłej przerwie, młodzież straciła właściwie prawie rok studiów i to wszystko tylko po to, by pod presją demonstrantów w następnym roku szkolnym na podział miejsc wyrazić swoją zgodę, a jak niektórzy twierdzą nawet po ciebu, poszczególnym senatom jego przeprowadzenie zalecić.

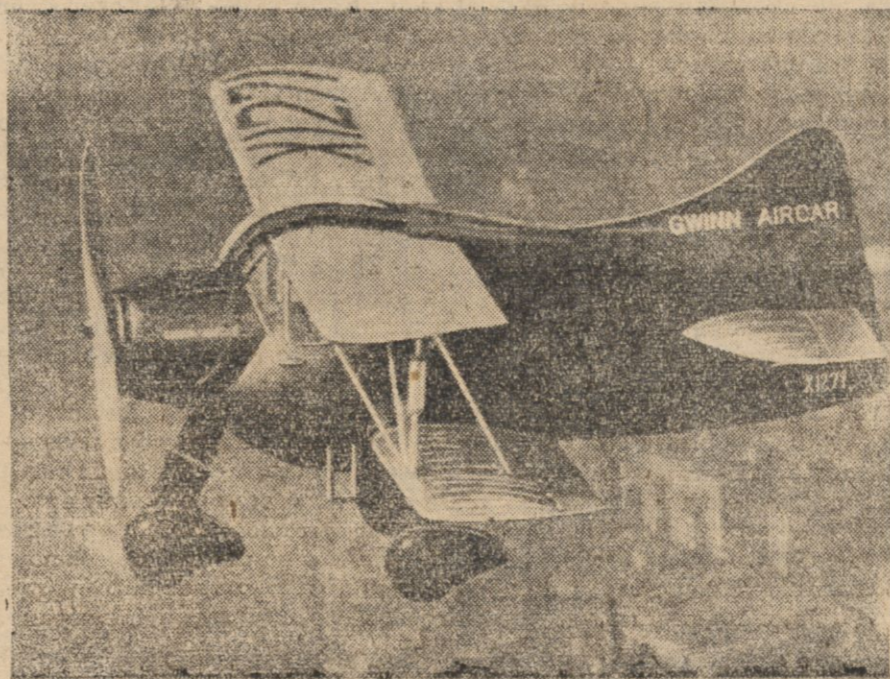
Zasadnicze stanowisko „Czasu” jest następujące:

Powtarzamy tu raz jeszcze nasze caeterum censeo — Żydzi muszą ustąpić miejsca Polakom, muszą szukać chleba gdzieindziej, muszą emigrować. Program emigracyjny stanął na martwym punkcie z powodu sytuacji jaka się wytworzyła w Palestynie, która skłoniła rząd Wielkiej Brytanii do wystąpienia z projektem podziału tego kraju. Emigracja żydowska została narazie wstrzymana, a z chwilą gdy projekt podziału Palestyny stanie się faktem, rozmiary jej będą na tyle skromne, że problemu żydowskiego w Polsce nie będą w stanie rozwiązać.

W związku z tym wystąpiliśmy pod adresem rządu z żądaniem, by szukał innych możliwości emigracyjnych i zwróciliśmy uwagę, że możliwości te istnieją przede wszystkim w krajach półcywilizowanych.

Nie kupuj nic u przedsiębiorców żydowskich

NOWY TYP SAMOLOTU AMERYKANSKIEGO



Państwo żydowskie w Palestynie

Prasa stołeczna podaje nowe informacje z międzynarodowych źródeł żydowskich o planach realizacji państwa żydowskiego w Palestynie.

Wybitny dziennikarz amerykański Webb Miller przewiduje, że rok 1938 może przynieść „wskrzeszenie państwa żydowskiego, zniszczonego przez cesarza Tytusa w 64 roku naszej ery”. Webb Miller przebywa w Jerozolimie, gdzie przeprowadził rozmowy na temat urzeczywistnienia planu podziału Palestyny, opracowanego przez brytyjską Royal Commission i zatwierdzonego przez rząd londyński. W kołach angielskich, żydowskich i arabskich — stwierdza Webb Miller — jednym z głównych przedmiotów dyskusji jest sprawa ustroju i rządu przyszłej republiki żydowskiej.

Za najpoważniejszego kandydata na szefa państwa żydowskiego uchodzi sędziwy przywódca ruchu syjonistycznego dr. Chaim Weizmann. Webb Miller przypomina, że Weizmann oddał wielkie usługi W. Brytanii w czasie wojny światowej dzięki swym wynalazkom chemicznym. Dziennikarz amerykański odwiedził Weizmanna w jego „pięknym, wspiane laboratorium” w okolicach Rehovot. „Weizmann — pisze Webb Miller — żywo przypomina Lenina. Miał na sobie stare, zużyte ubranie, pokryte plamami i podziurawione od płynów gryzących. Dyrygował sztabem chemików, którzy prowadzą badania w zakresie spraw rolniczych i przemysłowych”. Wynik rozmowy Webb Millera z Weizmannem był dość nudy. Weizmann ograniczył się do oświadczenia:

Znajdujemy się w stadium przejściowym. Uważam, że w obecnej chwili nie mogę powiedzieć nic wię-

cej na użytek opinii publicznej.

Natomiast od przedstawicieli Agencji Żydowskiej Webb Miller otrzymał obszernie wyjaśnienia w sprawie „poglądów kierowniczych sfer żydowskich na obecną sytuację w Palestynie”. Przede wszystkim zakomunikowano mu, że Agencja Żydowska stoi nadal na stanowisku wyrażonym w rezolucji ostatniego kongresu syjonistycznego. Rezolucja ta uznała, że wnioski brytyjskiej Royal Commission „nie nadają się do przyjęcia”. Zdaniem działaczy żydowskich formuła ta nie oznacza jednak odrzucenia samej zasady podziału Palestyny. „Ostateczną decyzję do przyjęcia lub odrzucenia planu podziału — oświadczyli przedstawiciele Agencji Żydowskiej — powziemy dopiero wówczas, gdy będziemy wiedzieli jak ten plan ma wyglądać w rzeczywistości”.

Dalszy ciąg oświadczeń żydowskich, zawiera skargi na „stan niepewności, jaki trwa już od sześciu

miesięcy, tj. od czasu opublikowania raportu Royal Commission i angielskiej Białej Księgi”. Działacze żydowscy domagają się, aby W. Brytania uczyniła wreszcie „jakis nowy krok naprzód”. Protestują przeciw ograniczeniu imigracji żydowskiej do 100 osób miesięcznie. Twierdzą, że ograniczenie to, powstrzymując dopływ sił roboczych i kapitałów, jest główną przyczyną stagnacji gospodarczej, jaka zaznaczyła się w Palestynie w ciągu ostatnich miesięcy.

Konkluzja tymczasowych postulatów żydowskich brzmi: „Palestyna potrzebuje obecnie przede wszystkim zlikwidowania stanu niepewności i dopuszczenia emigracji żydowskiej w stopniu odpowiadającym gospodarczym wymaganiom i możliwościom kraju”. Ze swej strony Webb Miller informuje, że działacze żydowscy zajmują się przygotowaniem planu organizacji państwowej na wypadek urzeczywistnienia projektów Royal Commission.

Koniec Stachanowców

Prasa moskiewska na czele z „Prawdą” i „Izwestiami”, omawiając rezultaty rekordu stachanowskiego miesiąca stachanowskiego, podkreśla, że rekordy pojedynczych robotników mają małe znaczenie.

N. p. stachanowiec Gudow, pracujący w fabryce obrabiarek im. Ordżonikidze wykonał 90 norm, a cech, w którym on pracuje, systematycznie nie wykonuje planu. Inny stachanowiec Niestierow z fabryki obrabiarek „Krasny Proletarij” w ciągu jednej zmiany wykonał zapas części do obrabiarki na okres 2 lat, a cech, w którym pracuje, mimo tego systematycznie nie wykazuje planu.

„Izwestia”, ujawniając organizację otych rekordów, pisze, że np. stachanowiec Cudow zdobył swój rekord na specjalnie przygotowanym i odremontowanym warsztacie, przy czym posiadał na pod ręką wszystkie potrzebne narzędzia. Innym natomiast robotnikom brak bardzo często potrzebnych narzędzi i niezbędnych urządzeń, a remont warsztatów zorganizowany jest źle i praca rozplanowana jest wadliwie.

„Gudok” pisze, że kolejniwo też może poszczycić się rekordami, lecz transport kolejowy jako całość pracuje źle i systematycznie nie wykonuje państwowego planu ładowania i wyładowania wagonów.

Gen. Skoblin w Leningradzie?

W Moskwie krąży pogłoski, że w porwaniu gen. Millera brał udział czynny agent wojskowego wywiadu Micał Jakowlew, który pozostawał w jak najlepszych stosunkach z generałem Skoblinem. Po porwaniu Millera, Skoblin wyjechał do Bruskeli, skąd drogą morską i za fałszy-

wym paszportem przedostał się do Finlandii. Obecnie Skoblin przebywa w Leningradzie, jest agentem wywiadu wojskowego i pracuje pod nazwiskiem Andrzeja Dogowa. Gen. Miller na statku sowieckim został wywieziony do Leningradu, gdzie był badany przez Skoblina.

Niemcy bojkotują polski handel

Z terenu całego Pomorza nadchodzi wiadomości, że Niemcy znowu rozpoczęli ożywioną działalność organizacyjną. W powiecie grudziądzkim, sepolenskim, bydgoskim, trzeńskim, tucholskim i wyrzyskim odbyły się wielkie zebrania, na których omawiano położenie mniejszości niemieckiej na Pomorzu. Zwracano uwagę, że na zebraniach tych postanowiono opodatkować się na pomoc zimową dla bezrobotnych Niemców w Polsce i na potrzeby szkół mniejszości niemieckiej. Ponadto postanowiono prowadzić dalszą walkę o

rozszerzenie praw mniejszości niemieckiej. Obecnie zjazdy, zgromadzenia i zebrania są przygotowywane do wielkiego zjazdu krajowego jaki Niemcy w Polsce zamierzają w kwietniu urządzić w Bydgoszczy.

Na ostatnim zjeździe Młodoniemców (Jung Deutsche Partei) zapadła uchwała mówiąca o tym, że obowiązkiem członka jest popieranie kupców i fabrykantów niemieckich z pominięciem sklepów polskich i żydowskich.

W związku z obecną akcją Niemców w Bydgoszczy wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że skazani za organizowanie tajnego obozu hitlerowskiego w Kąsowie pow. tucholskiego działacze niemieccy Dross, Krüger i Klimek zostali na telegraficzne polecenie z Warszawy zwolnieni z więzienia, gdzie odsiadywali karę.

„Trockistowski” słownik

MOSKWA. 29.12. „Prawda” nawiązując do swego artykułu z dnia 4 października o słowniku rosyjsko-ukraińskim, atakuje w dalszym ciągu autorów tego słownika oraz instytut językoznawstwa ukraińskiej akademii za burżuazyjny nacjonalizm.

Słownik ten — pisze „Prawda” — został wydany według wskazówek agentów faszystowskich Lubezenki i Chwyli, którzy usunęli zeń wszystkie słowa podobne do rosyjskich, zapelniając go wrogim galimatiasem.

O aresztowaniu Mustiaca oraz o nowych aresztowaniach wśród członków C. K. kom. partii Ukrainy, w związku z wydawnictwem słownika „Prawda” nic nie wspomina.

BATALiony PRACY W GRECJI



Min. Metaxas zwiedza koszary batalionów pracy

JOZEF BIRKENMAJER.

Piskolek

Opowiadanie

A kochali go serdecznie i szczerze jakby najmłodszego pomiędzy sobą. Rozumieli brzmienie jego głosu odgadywali natychmiast, kiedy wołał o jedzenie, kiedy raduje się ciepłym słońcem, kiedy dziwi się czemuś, co po raz pierwszy zobaczył, a kiedy poprostu tylko chce im serdeczność swoją wyznać. On był teraz duszą i tętą chłopcowego pokoju. Nie miały już tego powabu ani zbiory owadów, ani akwarium, stojące na starej komodzie w kącie, najdalszym od okna. Gąsienica wilczomlecza osnuła się w kształt poczwarki i nie wymagała deseru ani świeżej strawy. Ryb nie przybyło wcale, owszem ubywało ich trochę, bo żółto-brzeźki jeść potrzebowały. Paź królowej, którego brakowało do zbioru motyli, oraz król chrząszczywów jelonka przestały zaprzętać myśli i podniecać ambicje młodych zbieraczy. Raz tylko skierowali przelotną uwagę ku swoim zbirom. Oto szczerze zamknięte pudełko od kakao, gdzie uwieźli czwórki złapanych koło gromadzkiego lasu grabarzy, nazajutrz rano znaleźli odemkniętym; zmiarkowali, że owady te, obdarzone wielką siłą w swych grubych nożykach musiały podważyć wieczko i wymknąć się gdzieś w ciągu nocy. Naprawdę ich jednak szu-

kano w pokoju, a nawet po całym mieszkaniu — nie znalazłono nigdzie ani śladu. Wtedy to przy sposobności przetrząsnęli chłopcy zakurzone od pewnego czasu zbiory i zrobili wśród nich jaki taki porządek.

Lato przemijało zwolna. Już nie było takich upałów jak przedtem. Chłopcy odganiaли od siebie myśl o tem, że nie ukończili budowy basenu, że nie złowili zapowiadanej kopy ryb, ani upatrzonego jelonka-rogacza, ani paźia królowej. Woleli myśleć o tem, co było im teraz najbliższe: o Piskolaku, który już wyrósł w dużą jaskółkę a zatem potrzebował dwójonych racji żywnościowych i baczniejszej opieki. Baczność ta miała uzasadnienie w dwóch przyczynach: oto we wsi podobno znów począł grasować srogi kot Dzikawy, któremu znać trudniej było o zdobycz w lesie, gdy małe ptaszki nauczyły się latać, a niektóre nawet zbierały się do odlotu. Powtóre, Piskolek stawał się teraz jakiś inny. Wprawdzie podawnemu wesoło witał każdego z chłopaków — wobec Tadzia tylko zachowując pewną ostrożność. Ale gdy zostawał sam, siadywał smutnie na brzegu gniazdka, wpatrywał się w coś dalekiego za oknem, jakby stam-

czasu do czasu wylazł na wierzch i pomachiwał po kilkakroć skrzydełkami nieszmacie i niesprawnie, poczem jakby w zawstydzeniu czy lęku kładł je z powrotem po sobie, znów poizierał tęsknie w dal poza oknem... a na koniec krył się do gniazdka i już się nie wysuwał z niego przez czas dłuższy.

Dydak, który zaczął od pewnego czasu przyglądać się obyczajom jaskółek, gnieżdżących się pod strychem kościelnym, domyslał się potrosze przyczyny niepokojów Piskolka.

— Piskolak chce latać — oznajmił braciom.

— Niech lata, kiedy chce — zezwolił Robert. — Od czegoż mu skrzydła urosły?

— Tak, ale kto go nauczy latać?

— A sam się nauczyć nie może?

— Nie wiem... Widziałem pod ko-

ściołem jak stare jaskółki przyuczały swe młode do lotu. Te młode już wcale dobrze latają, a nasz Piskolek jeszcze nie potrafi.

— Zdaje się, że ma trochę skrzy-

dełta nadwyróżone upadkiem z gniazda u Piegżyny... Ale może się mylę.

— Może to lepiej, że nie umie latać — wtrącił się do rozmowy Witek. — Nie odleci od nas jesienią.

— Wróciłby napewno w wiosnę — zauważył Robert. — W zimie nas tu nie będzie... a braci go do miasta.

— Nie wiedzieli jak tę sprawę rozstrzygnąć, więc urwała się rozmowa. Skorzystał z tego Tadzio, by wtrącić dręczące go już przedtem zapytanie:

— A dlaczego mnie skrzydełka do latania nie urosły?

— Bo jesteś człowiekiem — odpowiedział mu krótko Robert.

— Ja nie jestem człowiekiem, ja jestem Tadzio! — wybuchnął z oburzeniem młodec.

Oburzenie było uzasadnione. „Człowieku” mówiono tylko ludziom starszym, którzy z dalekich stron przyjeżdżali furmankami i których nikt nie znał z imienia i nazwiska. O nim zaś przecie wiadomo było, że jest chłopcem i nazywa się Tadzio.

— A dlaczego Piskolek ma skrzydła i nie umie latać? — zapytał po chwili.

— Bo się nie nauczył — odpowiedział Witek wymijająco.

— Jaby go nauczyłem, gdyby umiałem! — z mocą i przekonaniem zapewniał Tadzio. — I jaby się nauczyłem, gdyby miałem skrzydła!

To rzekłszy, poszedł do pokoju, stanął naprzeciw gniazdku Piskolka i począł szczebiotać ku niemu dziecięcym swoim głosikiem:

— Piskolu! Piskoleczku! Naucz się latać! Przyleć tu do mnie, bo jesteś wysoko, a jestem małutki i nie umiem wyleżeć na okno. Przyleć do mnie... a będziemy się bawić ze sobą!

Piskolek rozpiął skrzydełko — jakby ramiona, które chcą się rzucić w objęcia przyjaciele, — główkę w dół pochylił, zawałał się chwilę, ćwirknął coś niewyraźnie i jednym ruchem spłynął w dół z gniazdka. Nie umiał jednak obliczyć dalekości swego lotu, więc tuż za gniazdkiem stracił równowagę i runął na parapet okienny.

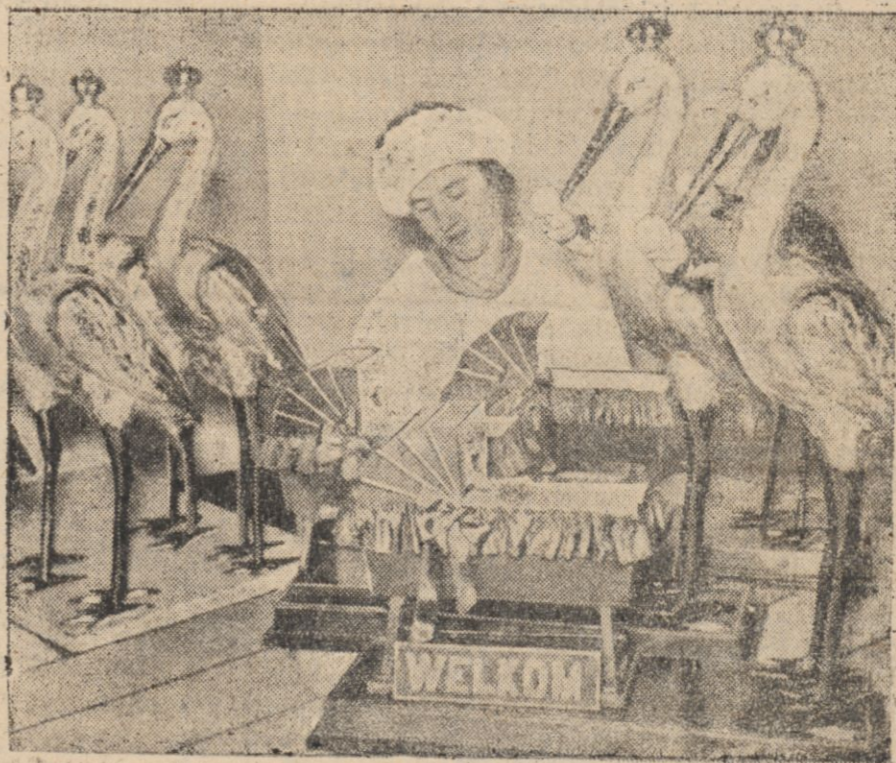
Podniósł go Witek, który wbiegł

na wołanie Tadzia i włożył ptaszynę z powrotem do gniazdko. Odtąd przez dni kilka Piskolek leżał spokojnie na swym posłaniu z waty, smucąc się smutną pogodą, przesłaniającą mu słońce. Już nawet świtu rannego nie oznajmiał, bo nie wiedział, kiedy ma oznajmić. Tylko w dzień szczebiotał sobie czasem krótko, urywanie, jakby się czegoś lękał, to znów jakby o coś pytał, na co nikt nie umiał mu dać odpowiedzi. Bo i któż z takich półśwówek potrafił się domyśleć, o co chodzi?

Ale i sam Piskolek nie wiedział, jakie ma zadać pytanie. W tej małej ptasiej główce działały się dziwne rzeczy, które tylko w ptasim gronie zrozumiałe miałyby się mogły. Ciągnęło go w jakąś dal, której nie znał i o której nikt nigdy mu nie mówił... bo rodziców prawie nie pamiętał i nie wiele mu dano było z nimi gwarzyć... Wszak stracił ich tak wczesnie, a i gdy żyli, byli tak zawsze zajęci gonitwą za jadem dla swego malenistwa, że i tchu i czasu nie mieli na rozmowy. Wiedział tylko, że mu jakoś ciężko wśród tych tak dobrych, tak kochających go ludzi, w tym ciepłym i bezpiecznym pokoju i wygodnym gniazdku... że odejść od nich musi, musi, musi... Inaczej być nie mogło... Od tego coś zawisło w Piskolek-wem życiu... tak mu coś mówi, sam nie wie co... to coś tak go chwytwa w swe niewidzialne ręce, jak go wzięł Dydak z podwórca Piegżów, i niesie ku nowej, nieznanej siedzibie... Dokąd?

(Dok. nast.)

RADOSNE OCZEKIWANIE



Holandia oczekuje narodzin przyszłego następcy tronu. Najpospolitszą zabawką w całym kraju jest obecnie bocian z koroną na głowie.

Kronika wileńska

DZIS W NOCY DYZURUJĄ APTEKI.
Należąca — Jagiellońska 1; Augustowskiego — Kijowska 2; Rusieckiego — Wileńska 8; Frumkinów — Niemiecka 23; Rostkowskiego — Kalwaryjska 31. Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyr — Legionów 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.



JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?
— Pogoda przeważnie pochmurna z opadami śnieżnymi, głównie na południu i wschodzie kraju.

Temperatura bez większych zmian. Wiatry z kierunków zmiennych, dolne słabe lub umiarkowane, górne do 40 km. na godz. Podstawa chmur niskich do 100 m. Widzialność dość dobra, miejscami jednak słabsza wskutek opadów i mgieł.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— Nabożeństwa noworoczne. We wszystkich świątyniach parafialnych o północy będą odprawione nabożeństwa na powitanie Nowego Roku. O godz. 12 w nocy J. E. ks. Arcybiskup odprawi solenne nabożeństwo w Bazylice Metropolitanej. (m)

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.
— Nominacje w Wileńszczyźnie. Z Nowym Rokiem na terenie woj. Wileńskiego otrzyma około 2 tys. urzędników nominacje na wyższe szczeble. Nominacje te objęły korpus Policji Państwowej, Urząd Wojewódzki, samorządy, Magistrat m. Wilna, kolejnictwo, pocztę, dyrekcję lasów państwowych, Izbę Przemysł.-Handlową i t. d. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ
— Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich komunikuje, iż doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się w niedzielę dnia 9 stycznia 1938 r. o godz. 11 w pierwszym terminie, a o godz. 11.30 w drugim, w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33.
Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia; 3) Sprawozdanie zarządu; 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) Wybory władz na rok następny; 6) Wolne wnioski.

SPRAWY WOJSKOWE.
— Koniec rejestracji roczn. 1917. W dniu 31 b. m. upływa termin rejestracji rocznika 1917. Po tym terminie wszyscy poborowi tego rocznika będą karani grzywną lub aresztem. (h)

ZABAWY
— Wesołe spotkanie Nowego Roku w salonach Ogniska Akademickiego. Dnia 31 grudnia r. b. w salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) tradycyjnie spotkanie Nowego Roku. Do tańca wiedeński jazz. Bufet tani i obfity. Dużo atrakcji i niespodzianek. Początek o godz. 22.

— Wieczór Sylwestrowy. Czy wiesz, gdzie najprzyjemniej spędzisz Wieczór Sylwestrowy? W salonach kasyna garnizonowego, na Balu Sylwestrowym, urządzonym przez Wileńskie Trockie Towarzystwo Przeciwniczek. Początek o godz. 23. Bufet obficie zaopatrzony, stroje wieczorowe. Wstęp 4 zł., akademickie 2 zł. Zaproszenia można otrzymać w cukierni Czerwonego Sztalla od godz. 18—20 i w cukierni Rdnickiego od godz. 11—13.

ROZNE
— „Wszyscy na narty po zdrowie i rozrywkę”. Pod tym hasłem w najbliższą niedzielę 2 stycznia 1938 r. ruszy wycieczka narciarska, zorganizowana przez Zw. Prop. Turystycznej. Instruktor narciarski przeprowadzi uczestników ciekawą i piękną trasą Wilno — Belmont — Rowy Saپیئیںسک. Wycieczka poza miłem spędzeniem czasu da możliwość uczestnikom nauczenia się poprawnej jazdy na nartach.
Zbiórka w ogródku przed Bazyliką. Wymarsz o godz. 9 m. 30. Powrót do Wilna na godz. 13 m. 30.
— Podziękowanie. J. E. Najdoszajniemu Ks. Arcybiskupowi Romualdowi Jabrzykowskiemu, P. T.

firmom: D. H. Br. Jabłkowski, Maczkowiak i Romańczuk, „Bławat Polski”, Fr. Frliczka, Zarządowi Związku Niższ. Funkcjon. Państw. oraz uczniom gimn. SS. Nazaretanek za dary gwiazdkowe łaskawie złożone dla dzieci Domu Dzieciątka Jezus serdeczne „Bóg zapłać” składają Siostry Miłosierdzia.

— Podziękowanie. Z gorącą dziękczynnością składa czcigodnym Siostram Nazaretankom Bóg zapłać za udzieloną pomoc w postaci pieczywa i znakomych śledzi rollmopsów, którymi zapatrzyło Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo liczącą inteligencję pod jej opieką będącą.
Wdzięczny Zarząd Rady Centralnej Stow. Pań Miłosierdzia.

WYPADKI
— Śmierć wskutek zacczadzenia. Wypadki zacczadzenia są w Wilnie na porządku dziennym. Dotychczas jednak czad nie pociągnął za sobą wypadków śmiertelnych. Wczoraj jednak znaleziono w mieszkaniu przy ul. Beliny 1, bez oznak życia wskutek zacczadzenia R. Barysznikową.

Ponadto wczoraj pogotowie ratunkowe interweniowało w wypadku zacczadzenia przy ul. Subocz 37, gdzie oliary czadu zdołano uratować. (h)

KRONIKA POLICYJNA
— Pijany dorozkacz bije szyby. Stanisław Rutkowski, dorozkacz, w stanie pijanym zbił szybę wystawową wieszarni J. Hejberowej przy ul. Mickiewicza 9. (h)

— Zlikwidowanie szyki czestków. Władze policyjne zlikwidowały szykę oszustów, grasującą na rynekach i dworcach kolejowych. 5 oszustów przekazano do dyspozycji władz śledczych. (h)

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś, w piątek dn. 31 grudnia o godz. 5.15 wiecz. odbędzie się premiera doskonałej komedii w trzech aktach Wł. Bus Fekete „Jan”. Obsadę stanowią pp.: Billing, Oranowska, Szpakiewiczowa, Skorukówna, Hierowski, Jaglarz, Kozłowski, Polonowski, Surowa, Wozniak. Reżyseria — M. Szpakiewicz. Dekoracje — K. i J. Golusów.

Sylwester na Pohulance. Dziś, w Noc Sylwestrową o godz. 11.45 wiecz. wesoła komedia Bus Fekete „Jan”. Komedię tę poprzedzi prolog z życzeniami Noworocznymi dla Wileńców i Wileńki p. J. L. P.

— NOWY ROK. W niedzielę 2 stycznia o godz. 12.15 w południe przepiękna bajka „Dzieci Pana Majstra”. Ilustracja muzyczna St. Szeligowskiej. Ceny propagandowe. Popołudniówki świąteczne. Jutro, w sobotę dn. 1 stycznia i w niedzielę dn. 2-go stycznia o godz. 4.15 przedstawienia popołudniowe wypełni sztuka „Walący się dom”. Ceny propagandowe.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Rewia Sylwestrowa w „Lutni”. Ponieważ Sylwester w Lutni obejmuje dwa programy, z których drugi kończy się daleko po północy, dzisiaj Rewię w Lutni śmiało nazwać można Nocą szalonego humoru bowiem wszędzie, czy to w skeczu, tańcu, piosence, czy monologu iskrzy się humor i aktualna satyra. Występują wszyscy bez wyjątku artyści w kreacjach nie powszechnych. Nad całością czuwa reżyser Wyrwicz — Wiciorowski, przy pulpicie kapelmistrz Kochanowski i Wiliński. Choreografia baletmistra J. Ciesielskiego. Początek pierwszego programu o godz. 8.15, drugiego o godz. 11-ej m. 30. Kostiumy i dekoracje nowe.

— Popołudniówki świąteczne. W sobotę dnia 1 stycznia o godz. 4 pp. po cenach propagandowych op. „Wróg kobiet” zas w niedzielę o godz. 4 pp. po cenach zniżonych „Diabelski jeździec”.
Lutnia dla dzieci. W niedzielę o godz. 12 w poł. czarodziejska baśń dla dzieci „Królowa śniegu”, która wprawiła w zachwyt na premierze zapelnioną widownie tańce śnieżków, Soplek lodowych, Wroniąt i Rozbojników wywołują ogólny entuzjazm. UWAGA. Foriawa bajka trwa przez siedem różnych, pięknych obrazów, musi być zaczęta punktualnie o godz. 12 ej.

— Komunikat. Podaje się do wiadomości, że p. Halmirska nie wystąpi w rewii p. t. „Wesoły Sylwester”.

W pow. dziśńskim zamierzają ptaki i drób

W ciągu ostatnich dni w powiecie dziśńskim panowały nienotowane od ostatnich 10 lat mrozy. W Dziśnie, Dru i pasie pogranicznym notowano 33 — 34 st. C. Wielkie mrozy spowodowały masowe zamarzanie ptaków a nawet i drobiu. Najbardziej odporne na mroz wiony i wróble ginęły dziesiątkami. Wiele też osób uległo wypadkom odmrożenia nóg, rąk i t. p. (h)

Robotnicy marzną w żydowskiej fabryce

Wczoraj w nocy w fabryce dykty przy ul. Ponarskiej 69 w czasie pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik 30-letni Sergiusz Łapcinek, który przez nieostrożność włożył prawą rękę pod parowy pras, ulegając zmiążdżeniu palców. Wezwane pogotowie ratunkowe odwoziło poszkodowanego do szpitala św. Jankuba.

Na marginesie tego wypadku należy zaznaczyć, iż w tej żydowskiej fabryce w okresie zimy praca odbywa się w nader trudnych warunkach, gdyż fabryka nie jest opalana, a robotnicy marzną i chorują od przejmującego zimna. S. Łapcinek i racując w chłodzie usiłował rozgrzać skostniałe od mrozu ręce, w wyniku: pas parowy zmiądzzył mu rękę. (h)

„Porywacz” torebek z Katowic aresztowany w Wilnie

W ciągu ostatnich dwóch dni w Wilnie zanotowano trzy kolejne wypadki zrabowania torebek. Jeden wypadek miał miejsce przy ul. Niemieckiej, drugi na Górze Bouffałowej, a trzeci w lokalu restauracji „Pod Dziewiątką” przy ul. Benedyktynskiej.

Sądząc z rysopisu, podanego przez wszystkie poszkodowane, rabunków dokonywał ten sam osobnik: młody chłopiec blondyn, odznaczający się niezwykle zachwalaścią.

Policja wszczęła dochodzenie i wczoraj aresztowała sprawcę rabunków. Okazał się nim 18-letni Jan Polanko, przybyły do Wilna na „gościnne występy” z Katowic.

Polankę, którego zatrzymano na gorącym uczynku usiłowania wyrwania 4-tej torebki, osadzono w areszcie centralnym.

Zachodzi przypuszczenie, że jest on poszukiwany przez policję katowicką za znacznie poważniejsze przewinienia. (h)

31 stowarzyszeń na Litwie nie zostało zatwierdzonych

Do Wilna nadeszła wiadomość, iż litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych poza jednym statutem Centralnej Akcji Katolickiej Tow. Polskich, który zatwierdziło w dniu 28 b. m., resztę statutów różnych

zrzeszeń i stowarzyszeń kult.-oświat. i społecznych polskich na Litwie w ilości 31 odrzuciło i nie zatwierdziło.

Kierownictwa tych stowarzyszeń wniosły odwołania do prezydenta republiki. (h)

Emigracja do Paragwaju

W ostatnich trzech miesiącach w emigrowało z powiatu nieświejskiego do Paragwaju ponad 200 rodzin.

Emigrują przede wszystkim rolnicy, małorolni, którzy dobytek swój sprzedają sąsiadującym gospodarzom.

Aresztowanie bandy Zawadzkiego

LIDA. Jak już donosiliśmy, Edward Zawadzki, który zorganizował bandę rabusiów i stanął na jej czele, dokonując włamań i kradzieży, wskutek odniesionych ran w czasie walki z policją, zmarł w szpitalu, odmawia-

jąc wszelkich zeznań. W toku dochodzeń wykryto 9 członków bandy. Czterech osadzono w więzieniu w Lidzie, w stosunku do pozostałych zastosowano dozór policyjny.

Pożar archiwum Ubezpieczalni w Lidzie

W dniu 28 b. m. w lokalu ubezpieczalni społecznej w Lidzie wybuchł pożar. Zaalarmowana straż ogniowa w chwili przybycia na miejsce pożaru zastała pozamykane wszystkie

drzwi. Spaliło się archiwum ubezpieczalni: szafa z aktami i drukami oraz dwie drzwi i ściana z desek. Przyczyna pożaru nieznaną. Policja wszczęła dochodzenie.

Radioodbiorniki

od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic”

w 1-mie Michał GIRDA

Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

Z za kotar studio

DOBRY SYLWESTER ABONENTA RADIOWEGO Nr. 800.000

W czasie wielkiej audycji sylwestrowej, która nadana będzie z Lublina dla radio-słuchaczy całej Polski, odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody Polskiego Radia dla abonenta nr. 800.000. Jak wiadomo dn. 2 grudnia br. liczba słuchaczy Polskiego Radia przekroczyła 800.000, wobec czego abonentowi nr. 800.000 p. Antoniemu Bako-wi z Yofienki Górnej w Lubelszczyźnie przy padła nagroda w postaci złotego zegarka. Nagrodę tę p. Bak otrzyma z rąk przedstawiciela Polskiego Radia w obecności uczestników Nocy Sylwestrowej w Lublinie.

Dodać należy, że od tego czasu liczba słuchaczy Polskiego Radia osiągnęła już cyfrę 832.000.

NOWY ROK RADIOŚLUCHACZY

Pierwszy dzień nowego roku obchodzony będzie w Polskim Radio uroczystie, a jednocześnie pogodnie.
Kolega „Nowy Rok bieży” rozpocznie audycje tego dnia. Po transmisji nabożeństwa ze Lwowa rozlegną się dźwięki muzyki kościelnej, transmitowanej z Poznania. Będą to utwory różnych kompozytorów, opiewające Boże Narodzenie. Wykona je chór kościoła O.O. Franciszkanów p. J. Chmielewskiego, F. Nowowiejskiego (organ), śpiewaczka Roessler — Siczowska i zespół instrumentalny.
O godz. 12.29 nadana zostanie „mu-

zyka obiadowa”, która obejmie melodie całego świata. „Kurant staroświecki” o godz. 17.00 przedstawi życie dworku polskiego w jego zwyczajach, obrzędach i piosnach. Boże Narodzenie, kulig, pieśni myśliwskie i przy kielichu, pieśni żałobne i weselne, wielki post, obrzędy wiosenne, zniwa jesień, adwent — oto co się złoży na całość audycji p. t. „Rok polski”.

Popularny koncert nadany o godz. 19.45 zapowiada się również atrakcyjnie. Wystąpi w nim Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O. Straszynskiego, Ada Sari, Michał Zabejda — Sumicki i Stefan Rachon. Muzyka taneczna, która trwać będzie do północy, zakończy noworoczny program muzyczny radia.

KONCERT ORKIESTRY WILEŃSKIEJ

Dziś o godz. 13.25 nadany będzie w wileńskiego studia koncert muzyki poważniejszej w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, nadawany zazwyczaj o tej samej godzinie w soboty. Tym razem koncert nosi nazwę „Impresja hiszpańska” i zawiera w swym programie „Kaprys hiszpański” Rimskiego-Korsakowa, oraz utwory kompozytorów hiszpańskich: Albeniza, Granadosa, de Falla i inni.

„CHŁOPCY MALOWANI”

Dziś o godz. 18.10 nada Rozgłosnia Wileńska audycję słowno-muzyczną z udziałem orkiestry K.O.P. p. t. „Chłopcy malowani”. Wesoła ta audycja będzie jakby „Sylwestrem” radiowym: kompletów.



Samoloty „Lot” kursują

Frekwencja na linii samolotowej Wilno — Warszawa i Warszawa — Ryga — Tallin stale się zwiększa mimo okresu zimowego. Samoloty „Lot” mimo doniesień prasy ryskiej i warszawskiej kursują bez przerwy na wymienionych liniach.

Z Wilna samoloty odlatują do Warszawy w poniedziałki, środy i piątki, natomiast z Warszawy do Wilna, Rygi i Tallina we wtorki, czwartki i soboty.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 31 grudnia 1937 r.
6.15 Koleda. Muzyka. Dzień poranny. Muzyka. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Na progu Nowego Roku” — pog. rolnicza wyg. Stan. Peznanowski. 13.15 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich w oprac. Cioei Halli. 13.25 Koncert popularny Cr. Wil. pod. dyr. Wł. Szczepańskiego. 14.25 Nasi pisarze: H. Sienkiewicz „Pójdźmy za Nim”. 14.35 Muzyka. 14.40 „Przed Nowym Rokiem” — audycja. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Gawęda Korneja Makuszyńskiego dla dzieci star. 16.00 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 „Boże Narodzenie w poezji i w pieśni” — audycja. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Nasze midnetki” — letieton. 17.15 Orkiestra rozrywkowa. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mofeicki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Chłopcy malowani” — audycja słowno-muzyczna z udziałem orkiestry K.C.P. 18.35 Noworoczne przemówienie Wojewody Wileńskiego. 18.55 Teatr Wyobraźni: „Brat znajduje brata” — komedia. 19.30 Koledy folkie w wyk. chóru (transmisja do Szwajcarii. Koledy szwajcarskie (transmisja ze Szwajcarii) 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Sylwester w Lublinie. 2.00 Zakonczenie programu.

Giełda warszawska

z dr. 30, XI, 27.

Dewizy

Berlin	212.97	212.11
Gdańsk	100.20	99.80
Amsterd.	293.5	291.12
Londyn	26.33	26.40
N. J. czeki	527 1/2	528 1/2
Paryż	17.92	18.16
Praga	18.51	18.56

Akcje

Bank Polski	111.50	112.50
-------------	--------	--------

Papier

4 l pół proc. wewnetrz. a	61.25	
3 proc. poz. l. w. 1 em. 7-25 ser.	—	—
3 „ 2 „ 77.75 ser.	—	—
5 proc. konwersyjna	67.00	
5 „ kolejowa	—	—
6 „ dolarowa — kupm —	—	—
4 „ premj. dolarowa	42.75	42.00
7 „ stabiliz. — kup —	—	—
4 „ konsolid. 66.50	dr. 65.25	

Waluty

Dol. amer.	527	524 1/2
Marki niem.	116	112

Giełda zbożowa-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 30 XII. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. pryzet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (los za 1000 kg. i-wo wag. et. sal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i strąbny — w małych ilościach.

		W złotych	
Zyto I stand.	696 g/l	22.50	23.00
Zyto II stand.	676 g/l	21.75	22.25
Pszonica I stand.	730 g/l	27.75	27.75
Pszonica II stand.	710 g/l	26.50	27.00
Jęczmień I stand.	—	—	—
678/673 g/l	—	—	—
Jęczmień II stand.	649 g/l	18.75	19.25
Jęczmień III stand.	—	—	—
629,3 g/l	17.75	18.10	
Owies I stand.	448 g/l	21.75	22.25
Owies II stand.	445 g/l	19.50	20.50
Gryka I stand.	€3	17.25	17.75
Gryka II stand.	€10	16.25	16.75
Siemię lniane b. 90% 6-00	—	—	—
wag. słow. sal.	44.00	44.50	
Len trzep. Wolożyn b. I	sk. 216.50	1530	1570
Len trzep. Horodziej b. I	sk. 216.50	1830	1870
Len trzep. Traby b. SPK	sk. 216.50	1530	1570
Len trzep. Miory b. SPK	sk. 216.50	1370	1410
Len czesany Horodziej b. I	sk. 303.10	2040	2080
Kądział Horodziejska b. I	sk. 200	1520	150
Targoniec moc. asort.	1111-50/50 sk. 173.20	760	820
Targoniec moc. asort.	1111-50/50 sk. 173.20	980	970

Przy wycenach powyższych, a których korzystać należy w obliczeniach, należy do ceny loco Wilno kalkuluje się o 30—45 groszy taniej w obliczeniach powyższych 200 g/l.

PAN — Dziś uroczysta premiera

SMOSARSKA

Królowa ekranu polskiego

BRODNIOWICZ

CONTI, SIELAŃSKI, FERTNER, ORWID,

w przepięknym filmie historycznym na tle prawdziwych wydarzeń z dziejów Polski

„UKAN KSIĘCIA JÓZEFA“

Świetny temat. Oryginalny scenariusz. Emocjonująca akcja. Napięcie dramatyczne. Kopitałne pomysły komediowe. Piękny kolorowy nadprogram

Chrześcijańskie kino **Światowid** Mickiewiczza 9

Monumentalny film polski osnuty na tle genialnego utworu **Heleny Mniszkówny**

Ordynat Michorowski

W rol. gl.: Wiszniewska, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski i in.

Nadprogram atrakcje. Początki seansów w powszednie dni: 5, 7 i 9; w niedziele i święta 1, 3, 5, 7 i 9

HELIOS 17.000 osób obejrzało już film wg. powieści **MARKA TWAINA**

Książę i żebrak

spieszczyć ujrzeć

Nad program **Kolorówka** która wywołuje zachwyt i oklaski

Następny program. Gigantyczny film romantyczno-bohaterski wszystkich czasów **Więzień królewski** (Tajemnica Zamku Zenda) Cud techniki filmowej

WILEŃSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY w Lidzie, ul. 3 Maja 9

J. DRZEWIECKI i A. IŻYCKI

Trumny metalowe, dębowe i zwykłe, oraz specjalne do przewożenia zwłok i eshumacyj. Wieńce metalowe, szarfy, napisy. Karawany i całkowite urządzenia pogrzebów.

Najmilszy prezent gwiazdkowy dla żony, córki, męża, syna — to zegareczek od **W. JUREWICZA** Mickiewiczza 4, Gród Gedymina.

DLACZEGO WĘGIEL KAMIENNY GÓRNOŚLĄSKI KUPUJĄ W FIRMIE

KAZIMIERZ MARKIEWICZ

ZYGMUNTOWSKA 24. TELEFON 25-32?

DLATEGO, że WĘGIEL jest najlepszy, dostarczany w noworobudowanych i szalenie zaplombowanych wozach za gotówkę i na raty i zatrudnia wyłącznie robotników chrześcijan.

A u nas prosimy zakupić WINA I MIODY!!! Jedyna w Wilnie specjalna **WINIARNIA MICKIEWICZA 11** (vis vis P. K. O.) Wl.: Bieliński i Żebrowski

Importujemy wprost z Winnic — a więc gwarantowana jakość! Własna rozlewnia i specjalne piwnice! Najtaniej — bo to skład Hurtowo-Detaliczny

Kolosalny sukces. Najwybitniejszy film! **Loiza RAINER** oraz Spencer Tracy w największym sukcesie

ZYCIE ULICY

Piękny nadprogram.

MARS Tylko dziś Nowa edycja 1937 r. Nowe opracowanie Najlepszy film prod. sowieckiej

Świat się śmieje

(Wesołyte rebiata)

SALA MIEJSKA KINO „MARS“ Piątek 31-go grudnia Spotkanie Nowego Roku Wielka rewia p. t.:

Wesoły Sylwester

w 2 częściach 18 obrazach 2 przedstawienia: o godz. 9.30 i o godz. 11.45 w nocy

Udział biorą: **I. Nowicka, N. Sibircewa, Trio Lisowsy, Balet Czerpanowa, Al. Aleksy, M. Plewiński** oraz najnowsza sekcja Warszawy **TRIO LORREY** chór damskich rewersów

Wynajem naczyń na wszelkie uroczystości, osobom prywatnym i instytucjom na dogodnych warunkach poleca

Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń lamp i gramofonów

D. H. „T. Odyniec“ — wł. I. MALICKA Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24

Wynajem na zabawy i Świąstra należy zamawiać wcześniej! Duży wybór płyt gramofonowych — ostatnie przeboje. Szkło okienne na skrzynie i cięte.

K. GORZUCHOWSKI WILNO, ZAMKOWA 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż **Praca poszukiwana**

MAJĄTEK o dużych mieszkalnych zabudowaniach, przy wodzie do kąpieli i parku lub lesie — wynajmie i zagospodaruje pod zakłady wychowawcze Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8. Pierw zeństwo mają majątek niedaleko Wilna i możliwe przy stacji kolejowej.

OKAZYJNIE Encyklopedia (20 t) — Prawo cywilne Ziem Wschod. (3 t) — „Wiek dziecięcy“ do sprzedania. — Wiadomość: Czytelnia „Nowości“ — Jagiellońska Nr. 10 m. 5.

DOM murowany z ogrodem sprzedaje się. Witebska Nr 17 (Rossa).

KUPIE 2 — 3 ha ziemi w pobliżu Wilna położone w Kolonii Kolejowej, Wojskowej lub Magistrackiej. Oferty składać pod T.S. Wielka 24 — 8.

SKLEP SPOŻYWCZY do sprzedania. Dzielnica chrześcijańska. Adres w Administracji.

KAMIENICA dochodowa 16 mieszkaniowa ziemia własna, ogród owocowy. Informacje: ul. Kalwaryjska 12-m. 34, od 3—5 pp.

ADMINISTRACJI domów poszukuje fachowy administrator. Samodź prowadzi wszelkie roboty, kapit. remonty, bud. m. w. w. Znam prowadzenie spraw w sądach i z władzami admin. Posiadam zabezpieczenie. Zgłoszenia do admin. „Dz. Wileńskie“ dla „Administratora“, tamże adres. (3)

POSZUKUJĘ pracy na przychodzącą za 5 skromne wynagrodzenie. Doz. oczynny i m. 22.

POSZUKUJĘ PRACY w charakterze wychowawcy, 5-cio letnia praktyka w zakładach wychowawczych i opiekuńczych, wykształcenie średnie, dobre świadectwa i referencje, ponadto znam pracę biurową. Łaskawe zgłoszenia kierować: ul. Mickiewiczza 19—22 Nasza Szkoła. gr—6

MIERNICZY poszukuje pracy u mierniczych przystępnym lub jakiegokolwiek bądź. Wilno. Kalwaryjska 16, 8-a. „Mierniczy S“.

Nauka **Instytut Germanistyki** Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niemieckiego w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.

Złóż ofiarę na F. O. N.

—Może i ja miałem trudności.— Chwilę milczał. — No więc, co zamierzasz zrobić? — Powiedziałam, że miałam zamiar wyprowadzić się od ciebie i zamieszkać oddzielnie. Ale zastanowiłam się... Jeżeli wolisz, żebym została, jeżeli to dla ciebie dogodniej — to zostanę — dokończyła bez tchu.

Duan odwrócił się i zaczął wyglądać oknem.

— Zostaniesz — jako lokatorka? Czy tak?

Jacqueline skinęła głową.

— Dla zachowania pozorów. Możemy to sobie powiedzieć otwarcie. Dla człowieka na twoim stanowisku pozory znaczą ogromnie dużo.

— Dla człowieka na moim stanowisku? — powtórzył. — Dla mnie oświadczenie — nie.

— A twoja praca? A względ na pacjentów?... W ogóle na opinie?

— I tak mam pacjentów aż za dużo.

— A przyjaciele, Hamish? O przyjacielu ci nie chodzi?

— Czy przyjaciel zjednuje się przyjaciółmi?

Nie wiedziała, co o nim myśleć.

Przypuszczała, że pozory znaczą dla niego ogromnie dużo. Przypisywała mu wielką ambicję.

Miała głupie uczucie, którego doświadcza człowiek, gdy zdobywszy się na jakąś ciężką dla siebie ofiarę, przekonuje się, że to było zbyt ciężkie.

— Myślałam, że będziesz rad... że to będzie dla ciebie ważne — że bym ja tutaj była panią domu — składała wizyty — przyjmowała...

Duan milczał bardzo długo. Już myślała, że wcale nie odpowie, uśmiechnie przemilczy to, co mu powiedziała. Ale nie. Rzucił jakby z pewną trudnością:

— Owszem, byłbym rad. Owszem, chciałbym, żebyś została...

— Więc zostanę.

— Dziękuję ci. Naturalnie, skandal każdemu zaszkodzi — dorzucił.

— Ale, pomijając towarzyskie obowiązki, będę żyła swoim życiem... samodzielnie... Będę miała swoje znajomości... Będę pilna za siebie.

— I nienawidziła męża jak zawsze — wtrącił szybko.

Jacqueline poczerwieniała.

— Nie ma co utrudniać sobie ży-

O. Matkiewicz Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki poleca NA GWIAZDKĘ ZEGARY I ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie

Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

Indyki tuczone u Januszewicza Wilno, Zamkowa 20-a, tel. 8-72

Na spotkanie Nowego Roku **WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA** firm krajowych i zagranicznych, **STAROPOLSKIE MIODY** pierwszorzędnych gatunków poleca **F. Ławrynowiczowa** ZAWALNA Nr. 30.

Masło małe 3²⁰ poleca **Zwiedryński** Wileńska 36, tel. 12-24.

Różne **ORKIESTRA** jazzbandowa gra na balach, zabawach i t. d. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Szkapłarna 50 m. 4.

JADŁODAJNIA zostaje otwarta z dniem 1 stycznia 1938 r. Zaprasza na smaczne, higieniczne, zdrowe obiady. Cena przystępna. Kalwaryjska 6 m. 14.

Pomóżmy bliźnim! **OCIEMNIAŁY OJCIEC** będący w bardzo ciężkich warunkach materialnych zwraca się z uprzejmą prośbą do serc łaskawych czytelników o przyjęcie do pomocy dla córki uczennicy lat 15 w udzieleniu płaszcza zimowego coś z ubrania i bucików. Adres: ul. Szeptycyńskiego 16m, 13.

WDOWA CHORA mająca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 prosi o łaskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego“.

BEZ UBRANIA I ŚRODKÓW DO ŻYCIA wdowa z pięciorgiem nieletnich dzieci — o pomoc dla tej rodziny prosi „Caritas“ — ul. Zamkowa 8.

MŁOSIERDZIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem uczącym się dziećmi o dopomożenie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego a Paulo. Adres w Adm. „Dziennika Wileńskiego“.

WDOWA — BEZROBOTNA, z zawodu pracownica, mająca na utrzymaniu 12-letnią córkę, pracowitą i zdolną, która jest w 1-cj klasie Kupieckiego gimnazjum, prosi o łaskawą pomoc pieniężną, na opłacenie wpisu w szkole. Poleca V konferencja św. Wincentego a Paulo.

CONCORDIA MERREL 24)

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Nie można przebaczyć — zakrzyzczała. — W każdym razie ja nie jestem skłonna ci przebaczyć!

— Czy próbowałaś? — rzucił to-nem wyzwania.

— Tak, mogę... powiedzieć — odparła z wahaniem.

— Ja wiem, że nie próbowałaś. Jacqueline zrobiła wielkie oczy.

— Co?

— Wiem, że nie próbowałaś — powtórzył.

— Skąd możesz wiedzieć?

— Bo gdybyś próbowała, to z dodatnim skutkiem. Znalazłabyś powody — usprawiedliwienia — gdybyś szczerze próbowała.

— Jakże ty mogłaś mieć powody, żeby mnie tak traktować? Jak możesz się usprawiedliwić? Bronisz mi dostępu do ojca. Rozkazywałeś jak służącej. Poleciałeś gospodyni, żeby

mnie nie puszczala do laboratorium...

Nie dokończyła.

— Znalazłabyś usprawiedliwienie na to wszystko, gdybyś się dobrze zastanowiła — upierał się. — Ale nie próbowałaś. Nie chciałaś spróbować.

Jacqueline podniosła oczy.

— Więc uważasz, że... że chciałam... cię...

— Nienawidziłeś? Myśleć o mnie wrogo, nielitościwie? Tak mi się czasami wydaje.

Tyle w tych słowach było prawdy, że Jacqueline nie wiedziała, co odpowiedzieć.

— W każdym razie nie próbowałam o mnie myśleć życzliwie — dorzucił Duan.

— Nie ułatwiałeś mi tego — rzekła półgłosem.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, za granicą zł. 6.— **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednosp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziele ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tużte zł. 0,25. Komunikaty instytucyj dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń m. o. s.